

Sygn. akt I ACa 1134/18

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 7 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Regina Kurek
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 2 lipca 2018 r. sygn. akt I C 1433/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Czepiel SSA Regina Kurek SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 1134/18

## UZASADNIENIE

**Powód (...)SA w W.** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej D. S. kwoty 77.463,05 zł wraz z odsetkami: umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 23 lutego 2018 roku do dnia zapłaty.

Podał, że w dniu 25 czerwca 2014 roku zawarł w pozwana umowę pożyczki ekspresowej numer (...) na kwotę 79.292,92 zł na okres do 05 czerwca 2021 roku. Pozwana nie spłacała należności w terminie, co spowodowało, że powód wezwał

pozwaną pismem z dnia 8 stycznia 2016 roku do spłaty przeterminowanego zadłużenia, a pismem z dnia 11 lutego 2016 roku wypowiedział pozwaną umowę, co spowodowało, że wymagalność całej należności. Pozwana nie zawarła też porozumienia w sprawie restrukturyzacji spłaty. Ostatniej wpłaty pozwana dokonała 27 listopada 2015 r. Wg ksiąg rachunkowych banku powodowi przysługuje kwota 68.718,22 zł należności głównej oraz odsetki naliczone do 22 lutego 2017 roku w kwocie 8.744,83 zł.

W dniu 4 maja 2017 r. Sąd Rejonowy w L.w postępowaniu upominawczym wydał nakaz zapłaty uwzględniający powództwo.

**Pozwana D. S.** złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty. Zaskarżyła nakaz w całości i wniosła o anulowanie jednorazowej spłaty. Powołała się na trudną sytuację finansową i rodzinną, twierdziła, że spłacała pożyczki dopóki nie rozchorował się jej syn i ona sama. Domagała się rozłożenia należności na raty po 500 zł począwszy od września 2017 r. Wskazywała nadto, że spłaci należność jednorazowo do końca grudnia 2017 roku, gdyż zamierza sprzedać mieszkanie. Z kolei w piśmie z dnia 15 lutego 2018 r. twierdziła, że chciałaby zawrzeć z bankiem ugodę, jednak raty wskazywane przez bank były za wysokie, a nadto że bank nie powinien udzielać jej tak wysokiego kredytu. Pomimo wezwania żadnych wniosków dowodowych pozwana nie zgłosiła. Nadto w piśmie z dnia 26 czerwca 2018 r. pozwana wniosła o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 2 lipca 2018 roku, gdyż oczekuje wezwania, zamiast zawiadomienia. Wskazała też, iż bank popełnił błąd, na co ma dowody, ale wniosków dowodów w dalszym ciągu nie zaoferowała.

Na rozprawę w dniu 2 lipca 2018 r. pozwana się nie stawiła, Sąd wniosku o odroczenie rozprawy nie uwzględnił ponieważ wskazy powód odroczenia nie mógł stanowić usprawiedliwienia i podstawy do odroczenia.

**Wyrokiem** z dnia 2 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanej na rzecz powodowego Banku kwotę 77.463,05 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego – nie więcej jednak niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 23 lutego 2017 roku do dnia zapłaty; zasądzoną kwotę rozłożył Sąd na 120 rat po 645,54 zł z odsetkami umownymi w

wysokości czterokrotności stopy lombardowej Narodowego Banku Polskiego – nie

więcej jednak niż wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 23 lutego

2017 roku do dnia zapłaty każdej z rat z tym, że pierwsza rata płatna jest w terminie

21 dni od daty prawomocności wyroku, a kolejne raty do 10-tego dnia każdego

kolejnego miesiąca z tym, że brak zapłaty w terminie trzech kolejnych pełnych rat

powoduje postawienie niespłaconej należności w stan natychmiastowej

wykonalności; nadto zasądził Sąd od pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.491 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 25 czerwca 2014 r. pozwana zawarła z powodowym bankiem umowę pożyczki ekspresowej nr (...), na podstawie której Bank zobowiązał się udzielić pozwaną kredyt w kwocie 79.292,92 zł na okres do czerwca 2021 roku (7 lat) z czego na rachunek pozwanej została przelana kwota 6.297,44 zł. Pozostała kwota miała być przelana na rachunki w kilku bankach tytułem spłaty wcześniejszych kredytów pobranych w latach 2013 i 2014 (...) kwota 1.889,06 zł ; (...) - 34.500 zł ; (...) 2540 zł , (...) 2.500 zł , 4.500 zł , 9.000 zł , i 5.000 zł; (...) – 12.273,50 zł. Kwoty te na rachunki we wskazanych bankach zostały przelane.

Odsetki od kredytu zgodnie z postanowieniami umowy pobierane były wg. zmiennej stopy procentowej której wysokość była ustalana w oparciu o stopę odniesienia WIBOR 3M, ustalaną na rynkach międzybankowych, za okres 3 m-cy kalendarzowych, poprzedzających miesiąc, dla którego była obliczana. Całkowity koszt pożyczki (za 7 lat) miał

wynosić 31.332,55 zł, a całkowita kwota do zapłaty odpowiednio 109.832,55 zł. Raty kapitałowo – odsetkowe ustalone były w stałej wysokości 1.297,54 zł – annuitetowe, płatne do 5 dnia każdego miesiąca.

Bank miał prawo wypowiedzieć umowę w razie niespłacenia przez kredytobiorcę pełnych rat pożyczki za dwa okresy płatności, po uprzednim poinformowaniu pożyczkobiorcy o konieczności spłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania informacji o braku spłaty wymagalnej części zadłużenia – w terminie 30 dni od daty wezwania. Należność z tytułu zaległej spłaty to zadłużenie przeterminowane. Wysokość odsetek od zadłużenia przeterminowanego była równa stopie odsetek maksymalnych (w dacie zawarcia umowy 16,00%, obecnie 10,00%). Umowa określała też sposób zaliczania wpłat na poszczególne rodzaje należności banku, tj. koszty windykacji – opłaty- prowizje – odsetki od kapitału przeterminowanego- wymagalne odsetki za okresy obrachunkowe

Pismem z dnia 8 stycznia 2016 r. Bank wezwał pozwaną do uregulowania przeterminowanych należności 3.507,91 zł – przekraczających 2 krotność raty – w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Należność nie została uregulowana. Pismem z dnia 11 lutego 2016 r. Bank wypowiedział umowę z okresem wypowiedzenia 30 dni. Przeterminowane zadłużenie wynosiło wówczas 4.800,01 zł.

W dniu 2 stycznia 2017 r. Bank wysłał do pozwanej przesądowe wezwanie do zapłaty, wskazując, że do zapłaty pozostaje kwota 68.718,22 zł z tytułu kapitału, 7.790,41 zł z tytułu odsetek, razem 76.508,63 zł. w piśmie wskazano też na możliwość podjęcia mediacji lub restrukturyzacji. Pozwana kontaktowała się Bankiem w sprawie negocjowania spłaty kredytu. Bank w piśmie z dnia 2 sierpnia 2016 r. poinformował, że nie może zaakceptować raty 400 zł i zaproponował 1.000 zł miesięcznie od 30 sierpnia 2016 roku do lutego 2017 roku oraz jednorazową spłatę reszty zadłużenia do 30 marca 2017 roku. Następnie w piśmie z dnia 29 września 2016 r. Bank poinformował o przygotowaniu porozumienia oraz wskazał, iż pierwsza rata wynosi 600 zł i jest płatna w dniu zawarcia ugody. Pozwana nie odpowiedziała na to pismo, Bank wobec tego wyznaczył jeszcze jeden termin celem podpisania ugody na 2 listopada 2016 r. do zawarcia ugody nie doszło.

Pozwana wysokości należności nie kwestionowała.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane i nie budziły zastrzeżeń Sądu. Wskazał przy tym, że w zasadzie stan faktyczny był niesporny. Pozwana nie kwestionowała zawarcia umowy, zaprzestania spłaty. Twierdziła natomiast, że bank nie powinien jej udzielić wysokiej pożyczki bez sprawdzenia jej stanu finansowego oraz wskazała po pierwsze na okoliczność, że spłacała tę pożyczkę do listopada 2015 roku, a spłaty zaprzestała z powodu zmiany sytuacji rodzinnej i osobistej.

Z treści umowy wynika, że pożyczka została udzielona w celu spłaty 8 – miu innych pożyczek udzielonych w 5 – ciu bankach w latach 2013 – 2014. Dzięki pożyczce spłacone zostało poprzednie zadłużenie pozwanej, a kredyt konsumpcyjny stanowił jedynie 6.297,44 zł z całości udzielonego kredytu. Pożyczka miała charakter konsolidacyjny, pozwana spłacała ją półtora roku z czego Sąd Okręgowy wysnuł wniosek, iż niewiarygodne jest twierdzenie pozwanej, że nie miała zdolności kredytowej do zaciągnięcia tego długu. Sama pozwana wskazywała, że zaprzestanie spłaty wynikło ze zmiany sytuacji w trakcie trwania umowy.

Zarzuty pozwanej kierowane do powodowego banku uznał Sąd za nieuzasadnione, zwrócił Sąd uwagę, że pozwana także winna dochować staranności i przewidywać swoje możliwości płatnicze. Pozwana zaciągnęła w krótkim czasie 8 kredytów, musi więc mieć świadomość konieczności spłaty zobowiązań.

Pozwana umowę wykonywała do czasu zmiany swojej sytuacji życiowej, brak było więc podstaw do przyjęcia, by umowa była zawarta nieprawidłowo, ani by spłata przekraczała możliwości finansowe pozwanej.

Zwrócił Sąd uwagę wynikający z art. 6 kc rozkład ciężaru dowodu, który z reguły spoczywa na powodzie. Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zgodnie z art. 232 kpc to strony mają obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Tak więc to strony, a nie sąd winny przedstawiać materiał pozwalający czynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne.

Dokonując oceny prawnej Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Na dochodzoną przez stronę powodową kwotę składają się kapitał – 68.718,22 zł i odsetki – 8.744,83 zł, opłat i prowizji pozwanej nie naliczono. Wierzytelność wynika z umowy pożyczki ekspresowej zawartej przez strony w dniu 25 czerwca 2014 roku.

Umowę kredytu reguluje art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe. Przez umowę kredytu zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ustawy). Zatem pozwana, której bank udzielił kredytu miała obowiązek jego zwrotu. Pozwana nie kwestionowała łączącego ją ze stroną pozwaną stosunku prawnego, nie kwestionowała też wysokości kwoty otrzymanej oraz kwot przekazanych bankom na spłatę poprzedniego zadłużenia.

Do listopada 2015 r. pozwana terminowo spłacała raty kredytu, po tej zaś dacie powstała zaległość, która przekraczała dwukrotność kwoty raty, co ostatecznie doprowadziło do wypowiedzenia pozwanej umowy kredytu, a następnie do postawienia całości zadłużenia tj. kwoty głównej niespłaconego kredytu, zaległych odsetek i kosztów kredytu) w stan wymagalności. Po upływie 30 – tu dni od wypowiedzenia wierzytelność stała się natychmiast wymagalna. Takie zastrzeżenie ocenił Sąd jako zgodne z umową.

Zwrócił Sąd uwagę, że strona powodowa w styczniu i lutym 2016 r. zaproponowała pozwanej możliwość cofnięcia wypowiedzenia umowy w przypadku uregulowania zaległości. Po otrzymaniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy pozwana nie uregulowała zaległości, ani nie podpisała ugody z bankiem, nawet pomimo propozycji spłaty w ratach. Zadłużenie pozwanej na dzień 2 stycznia 2017 roku wynosiło 76.50668, 63 zł.

Pozwana nie kwestionowała prawidłowości wyliczenia powodowego banku co do wysokości zadłużenia, nie przedłożyła też żadnych dowodów świadczących o innej jego wysokości.

Wskazał Sąd, że dowód z dokumentu prywatnego może stanowić podstawę ustaleń faktycznych, dokument taki jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Moc dowodowa takiego dokumentu nie ogranicza się do konsekwencji wynikających z domniemania przewidzianego w art. 245 k.p.c.

Wysokość należności głównej wynika zatem z treści przedstawionego przez stronę powodową wezwania do zapłaty z dnia 02 stycznia 2017 roku oraz z treści umowy w odniesieniu do sposobu naliczania odsetek. Na żądaną kwotę odsetek składają się zarówno odsetki umowne od kapitału, jak i odsetki karne. Odsetki umowne strona powodowa naliczała w oparciu o WIBOR 3M + marża kredytowej (tj. łącznie 10,78 %), natomiast odsetki karne wynosiły 16% w stosunku rocznym. Powołał Sąd przy tym stanowisko Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 11 września 2014 r. (sygn. III CZP 53/14) stwierdził, że dopuszczalne jest orzeczenie o odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas opóźnienia po wydaniu wyroku zasądzającego to świadczenie, także wtedy, gdy wysokość odsetek została określona na podstawie stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Zwrócił Sąd nadto uwagę, że art. 503 kpc obliguje pozwanego, który składa sprzeciw od nakazu zapłaty do przedstawienia zarzutów, które winny być zgłoszone przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, a także pozostałych zarzutów przeciwko żądaniu pozwu oraz wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów na ich potwierdzenie. Spóźnione twierdzenia i dowody sąd pomija.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty nie zgłosiła zarzutów, które by zmierzały do zakwestionowania wyliczenia należności z umowy.

Wysokość odsetek karnych nie przekraczała wysokości odsetek maksymalnych, które zgodnie z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 roku nie mogą w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Taka wysokość odsetek została zastrzeżona w umowie. Z kolei od 1.01.2016 roku zgodnie z art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c. maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie). Stopa odsetek maksymalnych wynosiła 16 %, zaś czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP wynosi od 01.01.2016 roku 10% w stosunku rocznym i według takiej stopy procentowej strona powodowa naliczyła odsetki. Odsetki karne naliczone zatem zostały prawidłowo, a stopa odsetek nie przekroczyła odsetek maksymalnych lub odsetek maksymalnych za opóźnienie. Odsetki umowne Bank miał prawo naliczać wg stopy procentowej zastrzeżonej w umowie do dnia jej wypowiedzenia.

Wskazał Sąd, że odsetki umowne stanowiące swoiste wynagrodzenie za korzystanie z kapitału mogły być zatem naliczane do momentu obowiązywania umowy tj. do daty jej wypowiedzenia, podczas gdy odsetki od zadłużenia przeterminowanego mogły być naliczane od momentu pozostawiania przez pozwaną w zwłoce z zapłatą poszczególnych rat.

Z kolei zgodnie z art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy. Uprawnienie wierzyciela do żądania odsetek od odsetek jest kodeksowym uprawnieniem i trudna sytuacja materialna dłużnika nie może być podstawą do pozbawienia powoda prawa żądania odsetek od odsetek.

Powództwo wytoczone zostało w dniu 23 lutego 2017 roku (data nadania pozwu). Strona powodowa naliczyła odsetki do dnia 22 lutego 2017 roku po czym dokonała ich kapitalizacji na kwotę 8.744,83 zł i dochodziła dalszych odsetek ustawowych od dnia złożenia pozwu.

Takie żądanie uznał Sąd Okręgowy za prawidłowe.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stopę odsetek określa art. 481 § 2 k.c.

Ostatecznie uznał Sąd, że roszczenie strony powodowej jest uzasadnione.

Za uzasadnione uznał Sąd także, uwzględniając stanowisko pozwanej prezentowane we wcześniejszych negocjacjach rozłożenie zasądzonej kwoty na raty. Przyjął Sąd 10 – cio letni okres spłaty i równe wysokości rat, czyli 77463,05 zł : 120 = 645,54 zł oraz zgodne z umową oprocentowanie poszczególnych rat z uwagi na długi okres spłaty, określony przez sąd. Podstawę rozłożenia świadczenia na raty stanowi przepis art. 320 kpc. Uwzględnił Sąd okoliczność, że strony około pół roku przed procesem wskazywały ratę 600 zł jako możliwą do zaakceptowania, a pozwana nie wykazała, by w tym czasie spłaciła jakąkolwiek część należności.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację** od wyroku złożyła pozwana, zaskarżając wyrok w całości. Stwierdziła, że nie zgadza się z wyrokiem i prosi o kolejną sprawę z obecnością stron. Powołała się pozwana na reformy, w tym reformy banków. Zarzuciła, że przy udzielaniu pożyczki od ręki pracownik Banku źle sprawdził zdolność kredytową pozwanej. Stwierdziła pozwana, że obywatela powinno się bronić, a rozprawa powinna się odbyć z udziałem stron. Stwierdziła nadto pozwana, że ma dowody, że banki udzielają kredytów od ręki bez problemów, a podobno sprawdzają klienta, mają przecież system, który umożliwia dokładne sprawdzenie. Wniosła pozwana o wznowienie rozprawy.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Zwróciła uwagę, że pozwana w zasadzie nie podniosła żadnych zarzutów dotyczących wyroku, ograniczając się do ogólnikowych stwierdzeń.

**Po rozpoznaniu apelacji Sąd apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje, przy czym należy zauważyć, że pozwana nie podnosiła żadnych konkretnych zarzutów czy to naruszenia prawa materialnego czy procesowego. Podtrzymywała zarzut kierowany do strony powodowej, że pracownik banku nie sprawdził należycie jej zdolności kredytowej. We wnioskach zaś domagała się ponownego przeprowadzenia rozprawy z udziałem stron. Dopiero w trakcie rozprawy apelacyjnej pozwana, tłumacząc zaprzestanie spłaty kredytu zmianą sytuacji rodzinnej i zdrowotnej wniosła o odroczenie jej spłaty do końca roku, deklarując, że do tego czasu sprzeda mieszkanie, zakupi inne i kredyt spłaci.

Stan faktyczny sprawy pozostawał zatem niesporny, ocena dowodów również nie została zakwestionowana.

Za prawidłowe zatem uznaje Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne jakie poczynił Sąd Apelacyjny i przyjmuje je za własne. Z ustaleń tych w sposób nie budzący natomiast wynika, że pozwana zawarła z powodowym Bankiem w dniu 25 czerwca 2014 roku umowę pożyczki ekspresowej na kwotę 79.292,92 zł z czego na jej rachunek przekazane zostało 6.297,44 zł, a pozostała kwota została przelana do kilku innych banków na zaspokojenie pożyczek jakie w tych bankach pozwana zaciągnęła wcześniej. Pożyczka miała więc charakter konsolidacyjny.

Poza sporem była też kwota aktualnego zadłużenia pozwanej. Przyznała też pozwana, że po konsolidacji miesięczna rata jaką miała spłacać była niższa niż przed konsolidacją, nadto nie kwestionowała obowiązku spłaty pożyczonej kwoty. Wnioskowała o zawarcie ugody z bankiem, powołując się na zamiar sprzedaży mieszkania, co pozwoli jej uzyskać środki na spłatę pożyczki.

Podnoszone przez pozwaną zarzuty dotyczące niesprawdzenia jej zdolności kredytowej i wnioski o odroczenie jej zapłaty na uwzględnienie nie zasługują.

Zwrócić należy uwagę, że pożyczka jaką pozwana zaciągnęła u strony pozwanej w istocie miała na celu konsolidację zadłużenia pozwanej. W dacie zawarcia umowy pozwana bowiem spłacała 8 pożyczek w różnej wysokości w kilku bankach. Z zaciągniętej pożyczki tylko nieco ponad 6 tys zł przelane zostało na konto powódki, pozostała kwota zaś przekazana została do innych banków na spłatę wcześniejszych pożyczek. Pozwana przyznała, że po konsolidacji miesięcznie miała do spłaty mniejszą kwotę niż przed konsolidacją.

Zarzuty dotyczące złej oceny zdolności kredytowej pozwanej przez pracownika banku, nawet gdyby faktycznie tak było i tak nie mogłyby skutkować oddaleniem powództwa. Pozwana bowiem z kwoty pożyczki skorzystała i ma obowiązek jej zwrotu. Co więcej to również pożyczkobiorca winien wykazać się starannością w ocenie swoich możliwości finansowych i nie zaciągać zobowiązań nadmiernych. Ponadto pozwana po pierwsze zadłużenie w podobnej wysokości posiadała już wcześniej i je obsługiwała, ponadto po zaciągnięciu pożyczki u strony pozwanej przez około półtora roku ją spłacała, a jak sama twierdziła, to zmiana jej sytuacji życiowej spowodowała zaległości.

Twierdziła też pozwana, że pracownik banku namawiał ją na pobranie pożyczki, jednakże jeśli nawet tak było, to decyzję o zawarciu umowy podjęła pozwana, trudno przecież wyobrazić sobie by pracownik banku zmusił ją do zawarcia umowy. Jak sama pozwana wskazała jej miesięczna rata po konsolidacji była niższa niż przed, a więc chociażby w takim aspekcie zawarcie tej umowy było korzystne.

Uwzględnienie zatem powództwa co do zasady było uzasadnione na podstawie art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe. Również wysokość roszczenia strony powodowej nie może budzić wątpliwości, tym bardziej, że pozwana w tym zakresie żadnych zarzutów nie zgłosiła tak co do wysokości należności głównej jak i co do odsetek, w tym co do sposobu ich wyliczenia i zastosowanej stopy procentowej.

Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu szczegółowo odniósł się do wysokości i rodzajów przewidzianych w umowie odsetek i rozważania te należy podzielić.

Nie mógł też odnieść skutku wniosek pozwanej o ponowne przeprowadzenie rozprawy w obecności stron. Zwrócić należy uwagę, że o terminie rozprawy obie strony zostały prawidłowo zawiadomione, w przypadku zaś zawiadomienia, a nie wezwania do osobistego stawiennictwa, stawiennictwo jest nieobowiązkowe.

Pozwana zarówno w pismach kierowanych do Sądu pierwszej instancji jak i w apelacji pisała o nieprawidłowościach w banku i dowodach jakie posiada. Jednakże ani nieprawidłowości tych nie konkretyzowała i nie wskazywała na ich związek ze sprawą, a następnie z rozstrzygnięciem, ani żadnych dowodów nie przedstawiła. Obszernie zaś Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyjaśnił kwestie rozkładu ciężaru dowodów i zgłaszania oraz przeprowadzania dowodów. Rozważania też również Sąd Apelacyjny podziela, wskazując jeszcze raz, że pozwana tak na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego jak i apelacyjnego nie zgłosiła żadnych zarzutów, które mogłyby wpłynąć na ocenę zasadności roszczenia banku, bądź jego wysokości, nie przedłożyła też w sprawie jakichkolwiek dowodów, które podważyłyby roszczenie strony powodowej.

Na koniec wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji uwzględniając zmianę sytuacji życiowej i majątkowej powódki jaka nastąpiła już po zawarciu umowy zdecydował o rozłożeniu całej należności na 120 rat po 645 zł na podstawie art. 320 kpc. Oznacza to, że powódka kwotę zasądzoną kwotą może spłacać przez 10 lat. Wysokość raty miesięcznej przekracza tylko nieco połowę raty miesięcznej wynikającej z umowy, również okres spłaty jest dłuższy. Co więcej powodowy Bank rozstrzygnięcia tego nie zaskarżył. Ocenic należy, że są to dla pozwanej bardzo korzystne warunki i nie sposób byłoby w takiej sytuacji odraczać termin płatności do końca bieżącego roku, tak jak wniosowała pozwana na rozprawie apelacyjnej. Zwrócić należy też uwagę, że pozew w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu we wrześniu 2017 roku, zatem do wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny upłynęło ponad półtora roku. Pozwana już wcześniej wskazywała na spłatę zadłużenia ze środków uzyskanych ze sprzedaży mieszkania, jednakże pomimo znacznego upływu czasu nie uczyniła tego, ani nawet nie wskazała, że podjęła już jakieś kroki w tym kierunku. Również na rozprawie wskazywała na taki sposób uzyskania środków na zaspokojenie wierzyciela, uzależniała to jednak od przeprowadzenia swojego leczenia. W takich okolicznościach nie znalazł Sąd podstaw do uwzględnienia tego wniosku. Wskazać należy, że o ile pozwana zdecyduje się na sprzedaż mieszkania i jednorazową spłatę wierzyciela będzie to mogła przecież uczynić na każdym etapie spłacania rat ustalonych przez Sąd. Kwota pozostała do spłaty zostanie wtedy pomniejszona w zależności od ilości spłaconych rat.

***Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanej oddalił.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Paweł Czepiel SSA Regina Kurek SSA Teresa Rak